

Takie szybkie przypomnienie historii 2005-2007 od strony podatków, spec-ustaw i ogólnie od strony „mądrych” ruchów władzy PiSowskiej:

Pis przejęło po SLD w 2005 rządy w okresie gospodarczej prosperity, jednak w dwa lata zdążyli rozwalić podatki, lobbując na rzecz najbogatszych (zlikwidowanie 3 progu, zniesienie podatku spadkowego, czyli w praktyce umożliwienie powstawania funduszy rodzinnych na wzór Luksemburskich funduszy rodowych dla najbogatszych). Pisowcy u władzy eksperymentowali też z obniżeniem podatków bezpośrednich, czyli bogaci płacą mniej, i z podwyższeniem podatków pośrednich, czyli wyższe ceny dla biednych. W tym miejscu muszę przyznać, że tu PO też nie jest święte, ale co innego łatać budżet w ciężkim kryzysie światowym, a co innego bezczelnie wspierać wpływowych magnatów, jednocześnie twierdząc, że jest się partią ludzi biednych – tak jak czyni to PiS...

Dalej: Zyta Gilowska obniżyła składkę emerytalną i rentową, więc ZUS już totalnie wpadł w czarną dziurę, czego bezpośrednim efektem jest podwyższenie wieku emerytalnego.

Dalej: populistyczny plan tego „myślącego inaczej” i oszusta Kaczyńskiego „mieszkania dla młodych”. Ów plan był bublek ustawowym, który sprawił, że w ciągu miesięcy zostało zrujnowane budownictwo, dał natomiast zarobić na idiotycznych kredytach szybko działającym bankom (ludzie się w nich potopili) i wywindował o ponad 200% ceny mieszkań na rynku pierwotnym i wtórnym. W efekcie Kaczyński osiągnął efekt dokładnie odwrotny od zamierzonego – bogate banki stały się jeszcze bogatsze a bogaci deweloperzy zaczęli budować tylko dla bogatych ludzi – mniejsi popadali. Kaczyński w pełnej krasie, niestety to już szkoda nieodwracalna.

Dalej: pisowcy zdążyli rozwalić prokuraturę. Na polską scenę polityczną wkroczył bowiem kaleka i miernota jedyny we własnej skali, mister Ziobro, łączący stanowiska ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego – patologia władzy pełną gębą, zatrzymania niewinnych ludzi, których nie lubił Kaczyński, paraliż pracy prokuratur w całym kraju i zagrożenie sędziom, którzy uniewinniali kolejnych zatrzymanych i umarzali dęte polityczne sprawy, wykazując amatorszczyznę i patologię działań Ziobry.

Dalej: PiS sparaliżowało polską transplantologię z powodów jak punkt wyżej, czyli setki zgonów, bo z klucza politycznego ścigali niewinnych lekarzy,

Dalej: pisowcy rozwalili telewizję publiczną i trzy programy Polskiego Radia (słynna nocna ustawa i wymiana w ciągu doby całej obsady KRRiT na swoich ludzi z partii)...

Można by wymieniać długo co jeszcze zdążyli w kraju zniszczyć; na przykład minister skarbu w rządzie PiS Jasiński (cała kariera komunisty w PZPR, potem oczywiście Kaczyński go przygarnął) zafundował nam najwyższe ceny gazu w Europie, ale jak wracał z totalnie zawalonych negocjacji od Gazpromu, „telewizja publiczna Kaczyńskich” robiła z niego bohatera narodowego. Dopiero Pawlak (którego też nie trawię) odkręcił amatorskie ustalenia kontraktu o dostawy gazu i zbił ceny. Może jeszcze dorzucę Giertycha-koalicjanta PiSu, który zdążył zdemolować prawo pracy, wymyślając super-urlopy macierzyńskie na modłę Bismarcka z początku XX wieku, czym zamknął rynek pracy dla kobiet (niektórzy twierdzą, że taki był jego zamysł). Rozkręcił patologię becikowym, przejechał walcem edukację wyrzucając z lektur najwartościowszych pisarzy, jak Gombrowicz, czy pamiętniki Witkacego, bo nie były odpowiednio hurra-patriotyczne i świątobliwe.

Jeszcze cud – puenta dwóch lat wpędzania kraju do trzeciej ligi: już po przegranych wyborach, w ostatni dzień rzutem na taśmę ministerstwo środowiska z PiSowskim Janem Szyszko na czele próbowało przelać łącznie 39 milionów dla Rydzyka bez dokumentów, podpisów, ale w szczytnym celu, bo na nieistniejące źródła geotermalne. W ostatniej chwili PO powstrzymało ten przekręt. 12 milionów poszło w piach (w sensie na wystawne życie mister Rydzyka, 27 milionów uratowano i przelew cofnięto – to również w związku z tym Rydzyk jeździł do znienawidzonego Parlamentu Europejskiego otoczony akolitami PiS i biadolił, że Tusk to Hitler i go prześladowuje, bo mu nie pozwolił ukraść 27 milionów.

PO święte nie jest, ale w porównaniu do złodziei, amatorów, krętaczy i oszołomów z PiS to partia super-profesjonalna, a PiS może się bronić jedynie lewymi zestawieniami i płatnymi trollami w necie.

A ciemny lud to kupuje... „